



WYBIERZ DZIAŁ

[Strona główna >](#)

Przedsiębiorcy w większości chcą przyjęcia przez Polskę euro

maz, PAP

2011-05-29

Zdecydowana większość przedsiębiorców to euroentuzjaści. Gdyby wprowadzić euro w Polsce, firmy od razu odczułyby pozytywne tego efekty. Szanse na szybkie wejście do strefy euro są jednak nikłe - twierdzą eksperci instytucji biznesowych.

Główny ekonomista Business Centre Club Stanisław Gomułka powiedział PAP, że ankiety przeprowadzane przez organizacje przedsiębiorców wskazują, iż wejście Polski do strefy euro spotkałoby się z dużą aprobatą. "Szczególnie tych, którzy prowadzą działalność w handlu międzynarodowym. Dlatego są oni zainteresowani jak najszybszym wejściem do strefy euro" - powiedział Gomułka.

"Zdecydowana większość przedsiębiorców, z którymi mamy kontakt, jest euroentuzjastami" - przyznał z kolei dyrektor departamentu ekonomicznego PKPP Lewiatan Jacek Adamski. I jak wskazał - nic w tym dziwnego, bo przedsiębiorcy wejście do strefy euro odczuliby natychmiast. "Firmy raz na zawsze pozbyłyby się olbrzymiej części ryzyka kursowego - koszty transakcyjne automatycznie więc odpadają" - powiedział Adamski.

Ponadto firmy mogłyby łatwiej porównać wszelkie koszty i ceny z innymi krajami. "Plusem jest też to, że w strefie euro stopy procentowe są o wiele niższe niż w Polsce, czyli finansowanie jest o wiele lepsze" - dodał Adamski.

Dodał, że przez ostatnie kilka lat również społeczeństwo bardzo mocno opowiadało się za przyjęciem przez Polskę euro. "Sytuacja zmieniła się zdecydowanie pod wpływem kryzysu greckiego (...), który powoduje stan niepewności. Nie ma się co dziwić społeczeństwu, bo instytucje europejskie odpowiedzialne za rozwiązanie tej sytuacji do tej pory zawodziły" - stwierdził Adamski.

Tymczasem doświadczenia trzech krajów z naszej strefy geopolitycznej, które do strefy euro

weszły (Słowacja, Słowenia i Estonia), są pozytywne. "W żadnym z tych krajów nie ma społecznego rozczarowania. Również z punktu widzenia kręgów biznesowych takiego rozczarowania w zasadzie nie było" - powiedział.

"Trzeba jednak uważać na kurs w momencie wejścia do strefy euro, bo dzięki niemu można zachować konkurencyjność" - podkreślił Adamski. Dodał, że w przypadku Polski optymalnym kursem wejścia byłby przedział 3,7-4,1 zł.

Zdaniem Gomułki, Polska do ERM2, czyli mechanizmu stabilizacji waluty krajowej przed wejściem do strefy euro, może najwcześniej przystąpić na początku 2013 r. "Natomiast najwcześniejszy termin przystąpienia Polski do Eurolandu to 2015 rok ale uzależnione to jest od spełnienia szeregu warunków" - stwierdził Gomułka.

Pierwszym z nich jest spełnianie kryteriów z Maastricht dotyczących m.in. deficytu sektora finansów publicznych (deficyt poniżej 3 proc. w relacji do PKB). "Mamy jednak - według rządowych zapewnień - je spełniać w 2012 roku, a na pewno w 2013 roku" - stwierdził główny ekonomista BCC.

W 2010 r. deficyt sektora finansów publicznych sięgnął 7,9 proc.

Jak powiedział Gomułka, druga ważna okoliczność to "zmiany w konstytucji", a trzecią są reformy w samej strefie euro, które powinny pójść na tyle daleko, aby przystąpienie do niej było dla Polski bezpieczne. "Kiedy kryzysowa sytuacja w Grecji i kilku innych krajach strefy euro, które przeżywają teraz problemy fiskalne, ulegnie poprawie, wtedy, przypuszczam, pojawi się z powrotem wola wśród naszych polityków, aby przyjąć wspólną walutę" - powiedział Gomułka.

Z danych Instytutu Keralla, który zapytał przedstawicieli małych i średnich firm w Polsce, jak wpłynęłoby na ich działalność wprowadzenie euro, wynika, iż 34,5 proc. ankietowanych spodziewa się pozytywnego wpływu tej zmiany na prowadzony przez siebie biznes. Odmiennego zdania było 25,4 proc. badanych przedsiębiorstw. Natomiast 24,7 proc. było zdania, że wprowadzenie euro nie spowoduje żadnych zmian dla ich firmy.

Badanie przeprowadzono na przełomie kwietnia i maja na grupie 600 małych i średnich firm, wyłącznie prywatnych, prowadzących aktywną działalność zarobkową (firmy niezawieszone, nie będące w stanie likwidacji, niepaństwowe). Wśród badanych firm 88,2 proc. stanowiły z kapitałem polskim, 4,3 proc. - kapitałem zagranicznym, a mieszanym - 6,5 proc.

Tymczasem, zgodnie z opublikowanymi miesiąc wcześniej wynikami badania TNS OBOP 51 proc. Polaków uznało, że wejście do strefy euro będzie niekorzystne, a zwolenników wprowadzenia wspólnej waluty było znacznie mniej - 17 proc.

"Jak widać small biznes chętniej zamieniłby złotówki na euro, niż ogół społeczeństwa" - podsumowała analityk Instytutu Keralla Izabella Młynarczyk.

NAJNOWSZE WIADOMOŚCI

- [Skłodowska przywrócona Warszawie](#)
- [Komorowski o więzieniach CIA: potrzeba rzetelnego śledztwa](#)
- [Tego nie wolno zatajać](#)
- [Miller do "Gazety": Jesteście pożytecznymi idiotami](#)
- [PiS buduje własną specsłużbę?](#)

[WIĘCEJ](#)



[m.Wyborcza.pl](#)

[Kraj](#) | [Świat](#) | [Komentarze](#) | [Kultura](#) | [Nauka](#) | [Wyborcza.biz](#)

[Dodatki](#) | [Listy](#) Napisz: listydogazety@gazeta.pl

[m.gazeta.pl](#)

[wersja pełna Wyborcza.pl](#)

Copyright © Agora SA